

Prof.dr hab. Anna Twardowska  
54-108 Wrocław  
ul. Brodnicka 43

## RECENZJA

Pracy doktorskiej mgr Ewy Audykowskiej – Wiśniewskiej „Doświadczenie świadomości. Praca nad emocjami w budowaniu roli Nadine w dramacie Diany Mehlík „Róża Jerychońska” oraz dorobku artystycznego.

Pani Ewa Audykowska ukończyła w 1997r. Wydział Aktorski Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi i otrzymała tytuł magistra sztuki. Już podczas studiów artystka rozpoczęła pracę zawodową w Teatrze im. Stefana Jaracza w Łodzi w którym zagrała w „Zimowej opowieści”, W. Szekspira reż. B. Hussakowski oraz w „Celestynie” F. De Rojas, reż. W. Zawodziński. Spektakle dyplomowe Skierkę w „Baladynie”, J. Słowackiego i Lilo w „Panu Pawle”, T. Dorsta p. Audykowska również zagrała w tym teatrze. W 1998r. otrzymała bezterminową umowę o pracę w pełnym wymiarze etatu.

Praca w bardzo dobrym zespole aktorskim łódzkiego Teatru im. S. Jaracza, możliwość współpracy z dobrymi reżyserami – Mariuszem Grzegorzkiem, Waldemarem Zawodzińskim, Barbarą Sass – Zdort, Zbigniewem Brzozą, artystami realizującymi swoje spektakle ciekawymi środkami wyrazu, w sposób znaczący wpłynęły na poziom gry aktorki. Nagrody i wyróżnienia jakie otrzymywała już na początku drogi artystycznej – w 1997r. wyróżnienie Komisji Głównej na XV Festiwalu Szkół Teatralnych w Łodzi i Wyróżnienie Komisji Młodych na tym samym festiwalu były początkiem drogi tej utalentowanej artystki.

Role jakie powierzano p. Audykowskiej – Wiśniewskiej krytycy teatralni oceniali bardzo wysoko. Zauważali jak aktorka umiejętnie, unikając rodzajowości szuka nowych możliwości komunikowania się z widzami, stara się dotrzeć do młodych odbiorców dla których magia teatru jest jeszcze nie do końca odkryta.

Egzemplifikacją takiej gry jest między innymi „Zemsta” Al. Fredry, reż. K. Jasiński w której p. Audykowska – Wiśniewska znakomicie zagrała Podstolinę. „...jest bezgranicznie ujmująca, pięknie bawi się swoją rolą. Wierzmy jej bohaterce, kiedy mówi: „rzadko kiedy myślę, ale za to chyża w dziele”. Recenzenci podkreślali umiejętność bezbłędnego konstruowania postaci, zarówno w scenach komicznych jak i nadawania rysów tragizmu postaci, którą zawiodły w życiu młodzieńcze uczucia. Dariusz Pawłowski w Dzienniku Łódzkim napisał: „Pyszna Podstolinę przygotowała wyśmienita Ewa Audykowska – Wiśniewska, jest bezgranicznie ujmująca. Piękna, tak komiczna, jak poruszająca kreacja”.

Matka w „Kroku z Tower” jest kolejną rolą, znakomicie zagrana przez p. Audykowską - Wiśniewską.

Opowieść „Kruk z Tower”, Andrei Iwanowa w reżyserii Roberta Latuska, to dramat Matki, która nie może znaleźć drogi porozumienia z synem. Świadomość utraty Syna jest najbardziej bolesnym doświadczeniem, z którym musi się pogodzić. Traktowana przez syna jak „eksponat”, mimo wielu prób zbliżenia się do syna, pozostaje samotna. „Jesteśmy samotni”, to najbardziej dramatyczna konstatacja w spektaklu.

Ważnym doświadczeniem w pracy artystycznej p. Audykowskiej – Wiśniewskiej był „Wiśniowy sad”, Antoniego Czechowa, zrealizowany przez Małgorzatę Warsicką, reżyserkę, laureatkę wielu



nagród za zrealizowane przez artystkę przedstawienia.

Inscenizację „Wiśniowego sadu” pani reżyser poszerza o problematykę współczesną. Zabiegi inscenizacyjne burzą narracyjny przebieg wypadków. Przeszłość to czas do początku XX wieku, a przyszłość to czas trwający aktualnie. Obok postaci z Czechowa pojawiają się postaci współczesne - uchodźcy z ogarniętej wojną Ukrainy. Aktorka, wygłaszająca tekst w ojczystym języku, zwraca się bezpośrednio do widowni, a jej dramatyczna wypowiedź jest głosem człowieka pozbawionego ojczyzny.

Raniewska, postać kreowana przez p. Audykowską – Wiśniewską grającą tragiczną bohaterkę, którą los skazał na wygnanie a śmierć syna była najtragicznieszym doświadczeniem z jakim przyszło jej się zmierzyć, wybiera samotność. Bez nadziei, bez złudzeń.

Audykowska - Wiśniewska zdaniem recenzentów jest znakomita, fascynuje sugestywnie zagrany dramatem kobiety.

20 września 2019r. na Scenie Kameralnej Teatru im. Stefana Jaracza odbyła się polska prapremiera spektaklu „Róża Jerychońska” autorstwa Diany Meheik, w reżyserii Waldemara Zawodzińskiego. Tematem spektaklu jest oparty na prawdziwej historii dramat młodej dziewczyny, która wyjeżdża z kraju „na zarobek”. Pozbawiona przez „opiekuna” dokumentów, zmuszana do prostytucji i w ten sposób zdobywania pieniędzy dla patrona.

Tragiczna opowieść zagrana przez bardzo dobry zespół jest niezwykle poruszająca. Recenzenci wprawdzie nie mają najlepszego zdania o jakości tekstu, ale podkreślają znakomite aktorstwo całego zespołu. Reżyser z ogromną wrażliwością opowiada o dramacie jaki przeżywają kobiety zmuszane do pracy w burdelu. Na przykładzie bohaterki spektaklu Oleny, młodziutkiej dziewczyny, nie znającej języka kraju w którym się znalazła, której „właściciel” zajmuje się handlem ludźmi, Waldemar Zawodziński odkrywa przed widzem proces niszczenia osobowości. Jak krok po kroku odbierana jest kobietom tożsamość, ojczysty język i jak szybko następuje degradacja człowieczeństwa. Recenzenci mimo że wstrzeźliwie wypowiadają się na temat wartości literackiej przedstawienia, nie szczędzą słów uznania aktorom. Począwszy od Agnieszki Więdłochy grającej Olenę/Amal o której jeden z krytyków napisał „To kolosalny występ, pozwalający widzowi z niezwykłą mocą odczuwać wszystko to, co dzieje się z bohaterką”, poprzez Nadine, porywająco zagrana przez Ewę Audykowską – Wiśniewską żonę Anisa, sutenera, pozbawionego ludzkich uczuć. Każda z postaci biorąca udział w tym spektaklu stawiała przed aktorami zadania wymagające perfekcyjnych umiejętności warsztatowych, a przeżycia w sytuacjach ekstremalnych mogły pozostawić trwałe ślady w ich psychice.

Chcąc uniknąć niekorzystnego wpływu na psychikę i niedopuszczyć do spustoszeń czynionych w organizmie przez wyczerpujący rodzaj gry, doktorantka zdecydowała włączyć własny sposób pracy nad emocjami w budowaniu roli Nadine. P. Audykowska – Wiśniewska pracę nad emocjami aktora widzi jako splot czterech stanów psychiki: stres, myśl i emocja, energia oraz świadomość.

### 1. Stres.

Teatralni aktorzy z racji swojego zawodu żyją w ciągłym stresie co jak pisze autorka z powołaniem się na autorytet naukowy (Dr Joe Dispenza) odbieranie okoliczności stresujących powoduje włączenie prymitywnego układu nerwowego. Ciągła praca w tym stanie prowadzi do utraty kreatywnego myślenia i przejściu na działania instynktowne.

### 2. Myśl i emocja.

Już na początku drogi artystycznej aktorka nauczyła się jak uruchamiać w sobie emocje, które mogłyby pomóc w budowaniu postaci scenicznej. Analiza wszystkich danych zawartych w tekście dramatu pozwoliła stosunkowo prosto na odnalezienie emocji postaci, dotyczyło to tekstów dramatycznych, zwłaszcza tych najwyższej klasy. Natomiast teksty współczesne, w których mogła indywidualnie dookreślać kreowaną postać, wymagały precyzyjnego konstruowania myśli, aby postać nie straciła osobowości. „Bez myśli nie ma emocji. Myśli są więc językiem umysłu, a wpływające z nich emocje objawiają się w ciele, są więc językiem ciała”.



Pani Audykowska – Wiśniewska w swojej dysertacji porusza ważne problemy jakie towarzyszą rozczuwaniu emocji, pozwalać im osiągnąć odpowiednią amplitudę. Niezwykle trudne umiejętności to świadome oddzielanie emocji postaci od emocji prywatnych. Idąc za wskazówkami Dispenzy, którego artystka najczęściej cytuje... „ponieważ to jak myślimy, działamy i jak się czujemy, jest naszą osobowością – stawałam się postacią literatury dramatycznej. Zmieniałam i zmieniam, poprzez emocje, chemię swojego organizmu”.

Bardzo interesujący jest rozdział dotyczący odkrycia nowej nauki psychoneuroimmunologii, w której uczony udowadnia, że „każda myśl wywołuje reakcję biochemiczną w mózgu.

Mózg następnie uwalnia sygnały chemiczne, które wysyłane są do organizmu, gdzie działają jak >posłańcy myśli< i dalej” za każdym razem gdy wzbudzamy jakąś myśl, produkujemy substancję, która wywołuje reakcje w ciele”.

Wyniki badań Dispenzy ale także Hawkinsa D.R. uświadomiły artystce, że jest uzależniona od tragiczno/psychologicznych ról, ponieważ takie w większości są jej doświadczeniem. W związku z tym zapotrzebowanie komórek nerwowych aby osiągnąć odpowiedni próg działania aktorka musi mocniej reagować, bardziej się martwić albo mocniej irytować ponieważ mózg domaga się silniejszych uczuć.

W ciele ludzkim, dzięki myślom, powstają konkretne stany emocjonalne, które determinują nasze zachowania.

### 3. Energia

Zadania jakie aktor otrzymuje od reżysera podczas budowania postaci mogą czasem być diametralnie różne od tych, jakie podpowiada aktorowi wyobraźnia. Wizja reżysera i polecenia jakie otrzymuje artysta muszą być realizowane. Pani Audykowska – Wiśniewska przywołuje z pamięci sytuację w jakiej znalazła się otrzymując zadanie, w którym miała płakać, choć było to dla niej zupełnie niezrozumiałe. Ażeby spełnić polecenie reżysera do realizacji użyła traum ze swojego życia. W ten sposób wywołała emocje które pomogły jej w spełnieniu poleceń. Sposób na zrealizowanie zadania na przykład „płacz na zawołanie”, artystka nauczyła się dzięki metodzie Dispenzy. Bazując na niej wypracowała w sobie szybkie wejścia w pole wszechobecnej świadomości. Dispenza nazywa je polem kwantowym. Tam energia się regeneruje, wzmacnia i napełnia miłością. Wtedy artysta może „grać energią”. Doświadczenie grania energią jest równoznaczna z określeniem iż jesteśmy „istotami energii, istotami światła”.

### 4. Świadomość

Kolejny rozdział traktuje o niezwyklej wadze świadomości w procesie twórczym. P. Audykowska-Wiśniewska odkąd jest aktorką obserwuje jak jej świadomość zmienia się i ewoluuje. Pozwala to analizować i przyglądać się sobie, jak dzięki niej może przechowywać w pamięci szereg ról teatralnych i jednocześnie dbać o rozwój własnej osobowości. Już podczas studiów wiedziała, że daną postać, rzecz, przedmiot, zjawisko musi zjednoczyć ze swoją świadomością i uchwycić jego energię. „Siła jest krótkotrwała i pochłania energię, natomiast moc jest samowystarczalna, stała i niewyciężona”.

Przygotowania do realizacji spektaklu „Róża Jerychońska” wymagały zapoznania się z materiałem który uświadomił aktorom jakie treści mają przekazać widzom. Fundacja Przeciwno Handlowi Ludźmi i Niewolnictwu „La Strada” dostarczyła szokujących informacji o współczesnym niewolnictwie. Aktorzy krok po kroku przygotowywali się do budowania swoich postaci. Pani Audykowskiej – Wiśniewskiej reżyser powierzył rolę Nadine żony Anisa, która z chwilą pojawienia się w ich domu atrakcyjnej Ukrainki straciła to co było dla niej najważniejsze - miłość męża, będącą jedynym sensem jej egzystencji. Lęk przed bólem fizycznym, cierpieniem przed karą stosowaną przez brutalnego męża, zaczęły mieć negatywny wpływ na psychikę artystki. Życie w ciągłym stresie, poczucie winy strach jaki czuła stopniowo osłabiał jej układ odpornościowy i był jednym z największych zagrożeń z jakim może się mierzyć ludzkie ciało. Chroniczny stres powodowany zazdrością o Amal doprowadzał aktorkę do poczucia wstydu i depresji a niekontrolowana wściekłość, która miała na celu wzbudzenie w widzach współczucia dla udręczonej Amal miało



negatywny wpływ na stan zdrowia aktorki. Życie u boku męża, który handluje ludźmi, konieczność zajmowania się prostytutkami, wszystko to pogłębiało w niej poczucie winy i doprowadziło Nadine do apatii, a następnie do atrofii woli.

P. Audykowska – Wiśniewska w pracy nad rolą założyła, że Nadine jest kobietą inteligentną, wykształconą i wrażliwą, która nie chce dłużej poddawać się, nie chce czuć winy i nienawiści. Uświadamia sobie jak została zmanipulowana, wykorzystana i oszukana.

W ostatniej części Autoreferatu autorka opisuje dochodzenie do decyzji uwolnienia się od męża socjopaty, który sprawił, że ucieczka w „Szukanie pocieszenia w narkotykach daje sposób na ucieczkę przed wewnętrzną jałowością”. Jednym z najtrudniejszych problemów było uwolnienie się Nadine z apatii. Kolejny raz aktorka sięgnęła do pracy D.R.Hawkinsa który sugerował w takich sytuacjach podejmowanie odważnych decyzji i przejście do działania. Nadine znalazła w sobie dość siły aby wykorzystać rodzący się gniew i po wewnętrznej duchowej transformacji jaką przeszła podjęła decyzję odejścia od męża.

Rola Nadine w spektaklu „Róża Jerychońska” jest jedną z kilku, w których aktorka dostaje zadanie wymagające zmagania się z materiałem dramatycznym dotyczącym ważnych problemów takich jak handel ludźmi, sytuacji uchodźców, ludzi traktowanych często jako gorszy gatunek. Wyjątkowo trudna rola, wymagająca znakomicie opanowanego warsztatu aktorskiego. Recenzenci nie szczędzili artystce słów uznania określając jej grę w tym psychologicznym dramacie jako aktorską perełkę a Nadine w realizacji Ewy Audykowskiej – Wiśniewskiej przejmująco pokazuje jak okrutnie z atrakcyjnej, walczącej o swoje kobiety staje się upadłym, zniszczonym strzępkiem człowieka. Wielokrotne tworzenie na nowo postaci Nadine stanowi dla p.Ewy Audykowskiej-Wiśniewskiej stałe wyzwanie borykania się z ciągłym stresem, ciągłą codzienną destrukcją umysłu. Ważkim wnioskiem doktorantki jest konstatacja, że na scenie nie działają żadne mechanizmy ochronne psychiki aktora i aktor powinien w imię własnego zdrowia psychicznego jak i fizycznego znać i umieć stosować dostępne techniki uwalniania się od ciągłego stresu.

W spektaklu „Z miłości” Turiniego, w reżyserii Waldemara Zawodzińskiego aktorka wyraża skrajne emocje wczuwając się w swoje postaci bez reszty. Efekt jej pracy a także jej partnera jeden z recenzentów przyrównuje do efektów jakie osiągają amerykańscy aktorzy którzy budują swoje postaci za pomocą Metody Lee Strasberga. Za rolę Elfride Weber w spektaklu „Z miłości „ w reżyserii Waldemara Zawodzińskiego otrzymała nagrodę Dla najlepszej aktorki, na Naj...Naj...Naj...58 Kaliskich Spotkaniach Teatralnych.

Za dokonania artystyczne p. Ewa Audykowska – Wiśniewska była wielokrotnie nagradzana. Artystka otrzymała m.in. Nagrody Marszałka Województwa Łódzkiego za dorobek artystyczny oraz w tym samym roku Odznakę „Zasłużony Dla Kultury Polskiej”. Kolejną Nagrodę Marszałka Województwa Łódzkiego za wieloletnią pracę na rzecz rozwoju kultury Artystka otrzymała w 2018r.

W tym samym roku otrzymała Brązowy Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

W dziedzinie edukacji p.Ewa Audykowska – Wiśniewska wielokrotnie była członkiem jury w ogólnopolskich konkursach recytatorskich jak i przeglądach teatrów amatorskich.

Ważnym elementem tej działalności są warsztaty teatralne dla młodzieży szkolnej .

Praca doktorska pani Ewy Audykowskiej-Wiśniewskiej stanowi istotny przyczynek do dyskusji na temat obciążeń psychiki aktora w procesie tworzenia postaci scenicznej. Obiegowo używane pojęcia: wielki talent, talent, przeciętny aktor w dobie gwałtownego rozwoju nauki a zwłaszcza elektroniki, informatyki oraz związanych z tym procesów poznawczych umysłu należy uzupełnić o konieczne działania samooczyszczające psychikę aktora.

Myszę, że jest to kontynuacja reformy teatru od teatru Stanisławskiego, Lee Strasberga poprzez Petera Brooka i teatr Grotowskiego, wymagająca pełnego zaangażowania psychiki aktora w proces twórczy nawet kosztem własnej kondycji fizycznej i psychicznej.

Praca doktorska może a nawet powinna być wykorzystana w procesie nauczania w uczelniach artystycznych.



Po zapoznaniu się z rozprawą doktorską „Doświadczenie świadomości. Praca nad emocjami w budowaniu roli Nadine, w dramacie Diany Mehlik „Róża Jerychońska” oraz dorobku artystycznego mgr Ewy Audykowskiej – Wiśniewskiej stwierdzam, że osiągnięcia twórcze i przedstawiona praca doktorska spełniają warunki art.186 Ustawy z dnia 20 lipca 2018r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce/Dz.U.Poz. 1668 z dnia30 sierpnia/ uważam za zasadne nadanie mgr Ewie Audykowskiej – Wiśniewskiej stopnia doktora w dziedzinie sztuki filmowe i teatralne.

Wrocław, 04.2024r.

Prof.dr hab. Anna Twardowska

